

## Na dwóch kółkach

### Maraton na góralu

23 września odbył się V Ogólnopolski Maraton Lekarzy w Kolarstwie Górskim przy maratonie Michałki 2006.

Do Wielenia nad Notecią zjechało prawie 300 rowerzystów, spośród których 230 wystartowało w maratonie kolarskim. W tym gronie było 22 lekarzy. Peleton wyruszył w malowniczą trasę w puszczy nad Drawą ze stadionu miejskiego w Wieleniu punktualnie o godz. 10.00. Na samym początku nastąpił nieoczekiwany postój, ponieważ cała grupa, zaraz po starcie honorowym, została zatrzymana przez zamknięty szlaban na przejeździe kolejowym. Zaraz po otwarciu zapór nastąpił

start „ostry”. Mimo że był to wyścig na rowerach górskich, prędkość czołówki dochodziła do 50 km/h. Pierwszy, dwukilometrowy odcinek trasy przebiegał szosą, a dalej wyłącznie przez drogi leśne, łąki i pola. Była piękna pogoda. Trochę za sucho, więc czasami, zwłaszcza na początku, gdy grupa była jeszcze nierozzerwana, unosiły się tumany kurzu.

Zawodnicy mieli do pokonania (do wyboru) dwa dystanse: 40 i 100 km. Ograniczał ich czas przyjazdu na pierwszy punkt kontrolny na 18. km. Jeżeli zawodnik przyjechał do godz. 11.10, mógł wybierać, czy jechać na małą, czy na dużą pętlę. Zawodnicy, którzy przybyli na punkt po tej godzinie, mogli jechać już wyłącznie na pętlę małą. Wśród startujących byli zawodnicy, którzy stanowią czołówkę amatorskiego MTB w kraju oraz tacy, którzy jeżdżą tylko rekreacyjnie. Zwłaszcza ci drudzy mogli podziwiać piękną okolicę, spotkać jelenia, który spłoszony salwował się ucieczką do stawów – podobno majestatycznie wyglądało jego poroże, gdy odpływał na drugi brzeg. Na trasie na kolarzy czekały 4 bufety z wodą i smakołykami. Czołówka „śmigła” bez przerw, ale wielu przystawało i uzupełniało kalorie.

Małą rundę, podobnie jak w roku ubiegłym, wygrał Aleksander Dorożała z Rokietnicy z czasem 1 h 26 min, a najlepszy z lekarzy, Tomasz Kaczmarek, zajął 11. miejsce z czasem gorszym o 6 min. Na małej rundzie sklasyfikowano 9 lekarzy, w tym dwie panie. Wygrała Agnieszka Bolesta z Warszawy, która wśród kobiet startujących w maratonie zajęła doskonale 5. miejsce.

Wśród 64 zawodników, którzy pojechali na dużą rundę, było 13 lekarzy. Na mecie zostało sklasyfikowanych 12 spośród nich. Zwyciężył Bartosz Banach z Gdańska z czasem 4 h 2 min, a najlepszym lekarzem na tym dystansie okazał się ortopeda z Poznania Wojciech Jurasz, który zajął w ogólnej klasyfikacji 16. miejsce.

Na stadionie w czasie, gdy maratończycy przemierzali trasę, rozgrywały się rowerowe wyścigi dzieci, do których



przystąpiło 60 adeptów kolarstwa. Rozegrany został również wyścig VIP-ów. Po dotarciu na metę zawodnicy mogli pożywić się tradycyjnym kolarskim makaronem oraz pysznymi drożdżówkami.

W czasie uroczystej dekoracji zawodnicy poszczególnych kategorii otrzymywali puchary, dyplomy i cenne nagrody ufundowane przez firmy THULE, Kettler, R&P Pawlak, Colex, a także gospodarstwo Cichorzysko. Puchary i nagrody dla lekarzy ufundowała Izba Lekarska. Na zakończenie rozlosowano również cenne nagrody wśród wszystkich uczestników maratonu.

Całość ze swadą i znajomością tematu kolarskiego komentował redaktor „Głosu Wielkopolskiego” Piotr Kurek.

Szczegółowe wyniki, zdjęcia, komentarze zawodników po maratonie, a także wszelkie inne informacje można znaleźć na stronie [www.maraton.wielen.pl](http://www.maraton.wielen.pl). Zapraszam.

TOM

### Na szosie

W dniach 26–27 czerwca br. odbyły się w Bychawie koło Lublina IV Mistrzostwa Polski Lekarzy w kolarstwie szosowym. Wielkopolanie zdominowali ubiegłoroczne mistrzostwa, zdobywając 3 tytuły MP w wybranych kategoriach wiekowych oraz wygrywając wyścig *open*. W tym roku bardzo okrojony, trzyosobowy skład (emigracja, kontuzje, sympozja naukowe), a także bardzo dobre przygotowanie do mistrzostw kolegów z innych rejonów Polski nie pozwoliły zdobyć naszym reprezentantom cennego tytułu.

Na zawody składała się jazda indywidualna na czas, którą wygrał jeden z najlepszych „czasowców” w kraju – ortopeda z Opola Robert Naganowski. Dystans 10 km (5 km do kreski po pofałdowanym terenie w sporym wietrze i 5 km po nawrocie) pokonał w czasie 13 min 53 s ze średnią prędkością 43,17 km/h.

Tomasz Kaczmarek z Wielenia był 3. w kat. B, a Andrzej Szymaniak z Pleszewa 5. w kat. C. Następnego dnia odbył się

wyścig ze startu wspólnego – 90 km w trzech 30-kilometrych rundach w okolicach Bychawy. Zróżnicowane tempo z licznymi „zaciągami” rozerwało dość wcześnie peleton. Na metę wpadła kilkunastoosobowa czołówka. Wygrał Michał Małysha z Lublina. Tym razem Tomasz Kaczmarek w kat. B był 4., a Wojciech Jurasz 9., natomiast Andrzej Szymaniak w kat. C, w której do przejechania była jedna runda mniej, zajął 3. miejsce. Wśród kobiet wygrała Katarzyna Klimala z Częstochowy.

## I jeszcze raz po gór(al)sku

### Mistrzostwa Polski Lekarzy w Kolarstwie Górskim 2006

2 września 2006 r. w Międzybrodziu Żywieckim odbyły się IX Mistrzostwa Polski Lekarzy w Kolarstwie Górskim. Wielkopolska reprezentowana była przez 6 zawodników. Na bardzo ciekawej trasie, przebiegającej wokół góry Żar, odnieśliśmy sporo sukcesów. A oto relacja zwycięzcy wyścigu – stomatologa z Wielonia, Tomasza Kaczmarka:

„Startowało około 80 lekarzy. Wyścig przy pięknej pogodzie zaczął się o 13.00 w sobotę 4,5-kilometrywym podjazdem asfaltem pod górę Żar. Peleton rozrywał się od samego początku. Mnie udało się utrzymywać w czołowej grupie. Mniej więcej od połowy tego podjazdu zostało na czele dwóch młodych kolegów – jeden z Lublina, drugi z Bochni – i ja. Jeden z nich próbował solowych ucieczek, ale bezskutecznie. Następnie zjechaliśmy z szosy w bardzo urozmaicony teren: z błotem, śliskimi kamieniami, trudnymi podjazdami i zjazdami, a także z ponad 100-metrowym

PODŁAZ – podejście pod górę na nogach, prowadząc rower.

TECHNICZNY PODJAZD – podjazd, który zmusza do wykazania się umiejętnościami technicznymi.

KATEGORIE WIEKOWE mężczyzn (M) i kobiet (K):

Kategoria M1 – do 18 lat

Kategoria M2 – od 19 do 30 lat

Kategoria M3 – od 31 do 40 lat

Kategoria M4 – od 41 do 50 lat

Kategoria M5 – od 51 lat

Kategoria K1 – do 18 lat

Kategoria K2 – od 19 do 30 lat

Kategoria K3 – od 31 do 40 lat

Kategoria K4 – od 41 lat

podłazem. Mieliśmy do pokonania 3 rundy w tym terenie. Mnie udawało się odrywać od rywali na technicznych podjazdach i podłazach. Natomiast oni zbliżali się do mnie na szybkich prostych i zjazdach. Stroma końcówka na metę na górze Żar zadecydowała, że zostałem po 1 h 5 min wyścigu mistrzem Polski nie tylko w kategorii wiekowej, ale i w *open*, co jest moim największym sukcesem po zdobyciu w ubiegłym roku MP na szosie.”

Z Wielkopolski startowało kilku kolegów – również z sukcesami. Wojtek Przybylski został mistrzem Polski w kat. M4, a Dariusz Szkudlarczyk wicemistrzem Polski w kat. M3.